



## G A Z E T A   W A R S Z A W S K A

We Srodę Dnia 29. Marca Roku 1786.



Z Warszawy d. 29. Marca. W samym kwiecie młodości Dama, lat tylko 15. mająca, zaczęła z Urodzenia, a zaczętyż i jeszcze z cnot Chrześciańskich, Jeymc Pani Xawerya z Podoskich, JP. Franciszka Xawerego Zboińskiego Kasztelana Kacińskiego małżonka, ciężką zdięta choroba, sama do siebie Kapłana przyzwawszy, y z wielką przykaldnością SS. Sakramentami do drogi wieczności opatrzywszy się, oraz na woła się Stworzyciela swego oddawszy, duży też swą w ręce Jego w tutejszey Stolicy oddała, dnia 22. tego Miesiąca. Pogrzebiona jest z Uroczystym Konduktem, przy

wspaniale wystawionym Katakalku w tuteyszym Parafialnym Panny Maryi Kościele; to jest w tym samym, do ktorego ta tak młoda Dama, zdrową będąc, codzień dla słuchania Mszy S. ugełczwała, y bardzo często do SS. Sakramentow tamże przystępować chwalebny y zbawienny zwyczaj miała.

We cztery dni potym, to jest dnia 26. tegoż miesiąca, w tymże właśnie piętnastym życia swego roku, zakończył w tey Stolicy kwitnące dni swoie, wielkiej nadziei (a to dla wysokiey od zacnego Oycy swego, Ministra naszego, wziętey edukacyi) Kawaler, to jest JP. Alexander Chreptowicz

Podkanclerzyc W. X. *Litewskiego*; którego Uroczysty Pogrzeb w tymże Parafialnym *Panny Maryi Kościele*, przy wspaniałym Katafalku y illuminacyi Kościoła, dnia wczorayszego odprawił się; gdzie po licznych *SS. Ofiarach* y po *Wigiliach*, Mszą Wielką przy wybornej Muzyce, w przytomności licznego Państwa, śpiewał y Kondukt odprawował J. Xiądz *Cieciszowski* Biskup *Kiowski*.

Jmć Xiądz *Gródzicki* Proboszcz tutejszego Parafialnego *S. Jędrzeja* Kościoła, gorliwy zawsze o *Chwałę Boską* y o zbawienie dusz, otrzymał pozwolenie u terażniejszego *Oyca S. PIUSA VI.* na założenie w swym Kościele sławney y tyłu Odsuśtami nadaney (z nazwiska *Sodalistwa* zwaney) Kongregacyi, w *Rzymie* niegdy w *Jezuickim* Kościele *Collegii Romani* pod Tytułem *Zwiastowania Matki Boskiej* ufundowaney, y po wszystkich całego świata Kościołach przedtym *Jezuickich* rozmnożoney. Tę więc Kongregacyę, czyli *Sodalistwo*, w przeszły piątek, iako w *Wigilię Zwiastowania Najswiętszey Panny*, w pomienionym tutejszym Kościele uroczyste otwierał *J. Xiądz Cieciszowski* Biskup *Kiowski*, który oraz nazajutrz tamże Mszą Wielką w przytomności licznego Państwa śpiewał; Kazanie zaś miał *J. Xiądz Lipiński* Kanonik *Płocki*.

Z *Rzymu* d. 1. *Marca* Tak *Ociec S.* iako y *Kardynali*, o to są mocno urażeni na *Xiążęcia* *Kardynała de Rohan*, że on mając sobie od *Króla Francuskiego* wolność obrania *Sądu*, zaniedbał obrac *Sądu* *Rzymskiego*, do którego nale-

żą *sprawy* przeciwko *Kardynałom*, a to podług praw *Kanonicznych*, i podług *Konkordatow* z *Francyą* uczynionych, które on przelamać ważył się, obierając *Sąd* *Parlamentowy*. Dekret *Oyca S.* po odprawnym *Konfysstorzu*, przeciwko temuż *Kardynałowi* wydany, w tych się zawiera słowach.

*Decretum à SS Domino Nostro PIO Pontifice VI. pronunciatum in Consistorio Secreto, die XIII. Februarii 1786.*

„Auctoritate Omnipotentis DEI, Sanctorum Apostolorum Petri & Pauli, ac Nostra; suspendimus Ludovicum de Rohan ab honoribus, insignibus, ac iuribus omnibus Dignitatis Cardinalitiae, & signanter a voce activa & passiva in Electione Pontificis, usquequo coram Nobis, & Apostolica hac Sede comparuerit, vel per se, vel per Procuratorem, & sese purgaverit ab electione Tribunalis incompetentis; & quatenus intra terminum sex mensium sese sistere neglexerit, contra eum, prout juris est, procedemus. Non obstante, quod in lata Suspensione, Judiciorum ordo servatus non fuerit; & non obstantibus etiam Nostra & Cancellariae Apostolicae Regula, de jure quaesito non tollendo; alisque Apostolicis, ac Generalibus, & Provincialibus Conciliis, Constitutionibus, etiam favore Cardinalium editis; caeterisque contrariis quibuscunque; quibus omnibus, ad praemissorum effectum, hac vice expresse derogamus. In nomine Patris, & Filii, & Spiritus Sancti. „

TO IEST:

Dekret od *Najswiętszego* *Pana* *Naszego*, *PIUSA* *Papieża VI.* wy-

danym na Konsyistorzu Sekretarym  
dnia XIII Lutego 1786.

Mocą Wzzechmocnego BOGA,  
Świętych Apostołów Piotra y Pa-  
wła, tudzież Naszą, suspendujemy  
Ludwika de Rohan od Honorów,  
Insygniiow, y Praw wszystkich Go-  
dności Kardynałskieh, a mianowi-  
cie à voce activa & passiva pod-  
czas Elekcji Papieża; aż poki  
przed Nami, y przed tą Stolicą  
Apostolską nie stanie, albo osobi-  
ście, albo przez Prokuratora; y  
poki od obrania Sądu nieprzyna-  
leżytego nieoczyszcisi się; a jeżeliby  
w przeciągu sześciu Miesiący sta-  
wić się zaniebdał, postąpiemy prze-  
ciwko niemu, iak Prawo każe. Nie  
mają być do tego na przesko-  
dzie, ani że porządek Sądow w fe-  
rowaney Suspensyi nie iest zachow-  
wany; ani nawet Nasza y Kan-  
cellaryi Apostolskiey Regula de  
iure quæsito non tollendo; ani za-  
dne Apostolskie y Generalne y Pro-  
wincyalne Koncylia, Konstytucye,  
nawet na stronę Kardynałów wy-  
dane; ani inne iakieżkolwiek prze-  
ciwne; ktorym wszystkim, co do u-  
skutecznienia wyżej wyrażonego  
teraźniejszy Rozporządzenia,  
moc na ten raz odbieramy. W I-  
mie Ojca, y Syna, y Ducha Świę-  
tego.

Z Leodyum d. 3. Marca. Dla  
extraordynaryiney drożyzny  
wszelkiey żywności, dane iest  
pozwolenie przez cały post  
iész z mięsem, wyiowski tylko  
piątek y sobotę.

Z Ratyzbony d. 9. Marca. W  
Bawaryi, wielkie odmiany ma-  
ją nastąpić. Dotąd nieprzešta-

ią głosić, że Xiążę Jmć Ele-  
ktor rezolwował się, dobra Za-  
konu Maltańskiego znowu do  
siebie podgarnąć, a na mieyscu  
tego, Kawalerom, ktorzy mają  
Komendy, wypłacać pensye.

Z Hagi d. 7. Mar: Nieusta-  
ie pogłotka, że Stany Gene-  
ralne będą prosić Xiążęcia Sta-  
dhudera, ażeby powrocił do  
Hagi; gdyż w Departamencie,  
przez nieprzytomność iego,  
stałaby się interesow zwłoka.

Z Wiednia dnia 4. Marca.  
Dzień 20. tego miesiąca, wy-  
znaczony iest do wyjazdu Ar-  
cy-Xiężniczki Krystyny. Ce-  
sarz Jmć, w tych czasach wy-  
ieżdża do Włoskich prowincyi,  
y iak slychać, chce wyiechać  
dnia 20. Maia do Gallicyi y  
Chersonu.

Z Algieru d. 6. Stycz: Już na-  
ostatek Hrabia d' Espilly podpi-  
sał pokoy między Koroną Hi-  
szpańską y Algierem. Dey zrazu  
o to nalegał, ażeby okręty y  
woienna amunicya, ktora miała  
być mudana, była dostawiona  
in natura, a nie zaś w pienią-  
dzach. Ale naostatek przystał,  
iż mu zapłacono pieniądźmi.

Z Hagi d. 4. Marca. Mamy  
teraz świeże nowiny o przy-  
padku w Ceylanie. Rzeczy tam  
działy się z wielką żwawością,

z tym wszystkim w zupełnym są bezpieczeństwie interesa naszej *Ostindyjskiej* kompanii. Iednego z Szefow pryncypalnych owego buntu, z Pułku *Luxemburg*, y innych 12. buntowników złapano, y zaprowadzono do *Batawii*. Z prostych gimeynow wielu nazad powrocilo do dawney powinności, niektorzy zaś z nich, udali się do Krola *Kandyi*, ktory ich iednak kazal wydać na uczynioną rekwiizycją Generalnego Gubernatora. O okazji y przyczynie tego buntu, ieszcze nie można wiedzieć nic pewnego, gdyż wielki w tey mierze chowa się sekret.

*Z Wiednia d. 1. Mar:* Wkrótce spodziewamy się nowey reformy w rzeczach Duchowych. Dowiadujemy się, iż wyidzie rozporządzenie, ażeby Chrztynie, nie po Kościołach, ale w domach Rodzicow odprawowane bywały. To ma nastąpić z przyczyny czynioney przez Doktorow reprezentacyi, iż barzo szkodliwe iest dla nowo urodzonych dzieci (ktore są zwyczajnie barzo słabe y delikatne) zaraz po urodzeniu powietrze, na ktore ich exponują, zanoszac do Kościołow.

Nafze Karnawałowe rozry-

wki, [zakonczone zostały podwójnym samoboystwem. Jednen z Offycyalistow Ekonomiczney Kommissyi, y Kamerdyner Xiążęcia Jmci *d'Aersperg*, zaszedłszy w dlugi, oba sobie w łeb strzelili.

Zawczora, *Elżbieta* Xiężniczka *Wurtemberska*, dawala wielki Festyn, na ktorym znajdował się Xiąże Jmć *Franciszek*, y Xiąże Generalny Gubernator *Niderlandu*.

Powiadają, że Pan *Linguet* ztąd wyiedzie do *Wloch*.

*Z Wiednia d. 4. Marca.* Cesarz Jmć rozkazal, ażeby wszystkie Kościelne funkcye, ile możliwości, w *Niemieckim* ięzyku były odprawowane.

*Z Wroclawia dnia 4. Mar:* Otrzymaliśmy nowinę, że w *Freudenthal Ratibor, Opelns, Neis, Naüstadt*, aż do *Grotkaü*, w poniedzialek o 6. ranney godzinie trzy były znaczne trzęsienia ziemi. Część *Freudenthal* zupełnie została zruynowana, a *Zamkowi Friedrichstadt-Neis*, znaczną przyniosło szkodę.

*Z Wiednia d. 8. Mar:* Przez kuryerow doszła tu nowina o rozwiązaniu Krolowey *Jeymci Neapolitańskiej*, y Wielkiej Xiężny *Jeymci Rossyjskiej*.

## S U P L E M E N T

## DO GAZETY WARSZAWSKIEY

We Środę Dnia 29. Marca R. 1786.



Z Piotrkowa d. 19. Marca. Dzień imienin JX. Jozefa Rybińskiego Biskupa Kujawskiego, JX. Niewieściński Deputat z Kapituły Kujawskiej przy krzyżu siedzący, obchodził Uroczyscie, zaprosiwszy wszystkich JJ. PP. Deputatów, Palestrę, y przytomnych w Piotrkowie Gości na wspaniałą obiad, cyframi pomienionego JX. Biskupa przyozdobiony, gdzie spełniane było tegoż zdrowie, przy odgłosie Kapeli, y nieustannie od Garnizonu mieyscowego z ręczney strzelby dawanym ogniu; tego też dnia z podobną JP. Podhorzki Deputat Czerniechowski okazałością dla wszystkich dawał kolacyą, przy ktorey gości gośczeni obchodzili kielichy za zdrowie JX. Biskupa Kujawskiego, przy rzęśliwym od Garnizonu dawaniu ognia, y wdzięcznych sztuk od kapeli granium w noc późną.

Z Wiednia d. 27. Lut: Budowa obóysu nowych Fortec Pless y Theresienstadt, w tym roku z wielkim pośpiechem ma być kontynuowana; tym końcem w Austryi, Morawach, y Czechach, stojące Reymenta, odebrały ordynansy, przy końcu przyszłego miesiąca tam marsz obrócić, dla przyspieszenia tameczney roboty. Garnizon Wiedeński posyła tam 700. ludzi. Robiący około tych Fortec żołnierze, oprócz zwykłego dziennego traktamentu, mają jeszcze do datek do niego.

Z Londynu d. 24. Lut: Indyanie, z strony zachodniej Ohio, w zupełney zostają gotowości do rozpoczęcia wojny z Stanami zjednoczonemi Amerykańskimi.

Z Hamburga d. 8. Marca. Hrabia de Salm, otrzymał od

*Stanow Generalnych* zlecenie- oddać prezenta Ministrom, którzy w *Paryżu* robili około układania pokoju.

Piszą z *Neapolu* pod dnem 7. Lutego, że w tych czasach, przy *Vanefar*, gdzie Król chciał mieć polowanie, było znaczne trzęsienie ziemi.

Z *Włoch* d. 25. Lut: Krolowa *Jeymć Neapolitańska*, d. 18. tego miesiąca szczęśliwie powiła córkę, która na Chrzcie S. następujące otrzymała imiona: *Marya, Klotylda, Tereja, Amalia, Antonia, Joanna Baptysta, Anna, Kaletana, Pulcherya.*

W *Terni* około dnia 15. Lutego, znowu było straszliwe trzęsienie ziemi, tak dalece, iż ludzie uciekać w pola musieli, y tam mieszkać pod budami.

Z *Paryża* d. 5. *Marca*. Hrabini *Cagliostro* jeszcze siedzi w *Bastylii*; z tym wszystkim, to iey więzienie y los iey teraznieylży, ile możności, staraią się ulżyć y osłodzić. Choroba iey, wcale nie jest niebezpieczna, gdyż tylko letki katar. *Memoryał* Hrabiego *de Cagliostro*, do tychczas jeszcze u wszystkich wielkie sprawia wrażenie. Lubo tutejszy Drukarz 50. tysięcy *Exemplarzow* tego *Memoryału* w *Paryżu* sprzedał, jeszcze go po wszystkich prawie całego Państwa Drukarniach przedrukowano. *JPan Bailly de Suffren*, wiele takowych *Exemplarzow* przesłał do *Malty*, y iak słychać, ma zlecenie wywiedzieć się tam o tym wszystkim, cokolwiek Hrabia *de Cagliostro* powiada o swojej w *Malcie* bytności y rezydencyi.

#### *Reszta Memoryału Hrabiego de Cagliostro.*

Mimo przestrogi mego Murzyna, wznowiła się we mnie znowu ochota do wojażowania. Jednego dnia, przyszedł do mnie *Szeryf*, uściśnił mię z wielką uprzejmością, zachęcał mię y upominał, ażeby nigdy nieprzeżstawał wiernie Bogu służyć, y zalażysię Izami, te wyrzeki do mnie słowa: *Bog tak rozkazał ... nieszczęśliwy Natury Synu!* Te słowa, y ton, którym on je do mnie mówił, na wieki będą stały w moiej pamięci. Przygotowany karawan oczekiwał na mnie; wsiadłem do niego, y puściłem się do *Egyptu*. Oglądałem owe sławne piramidy, zabrałem znajomość z *Kaplanami* rozmaitych Kościołow, którzy mię na takowe miejsca prowadzili, na których wojażujący popolicie niebywali. Potym w przeciągu 3. lat, odwiedzałem naypryncypalniejsze kraie w *Azji* y *Afryce*. Nie jest tu miejsce, ażebym publiczności doniósł o rozmaitych czynionych w tey podróży uwagach, y extraordinarynych zdarzonych okolicznościach, o których donieść zachowuję do pomyślniejszego czasu. Wspomnę tu tylko o mey *Europejskiej* podróży, y nieomnieczkam wymienić te osoby, które mnie znały. Ci, którzy chcą partycypować z mego losu,

mogą fałszywie być przeświadczeni o prawdziwości tego wszystkiego, 'cokolwiek powiem. W roku 1766. przybyłem do wyspy *Rhodu*. Mój Guwerner, y trzej moi ludzie, do usług mi dodani, byli zawsze przy mnie. Ztamtąd pojechałem na okręcie *Francuskim* do *Malty*. Pomimo czterdziestoletniej zwykłej przepisaney kwartantary, otrzymałem od *W. Mistrza* pozwolenie wyjść na ląd. Musiałem mieszkać w jego pałacu, y pokój mój ztykał się z *Laboratorium*. Kawaler *Aquino*, zidomiu *Xiążąt de Caramanica*, za rozkazem *W. Mistrza*, musiał zawsze ze mną bywać w kompanii. Na tenczas pierwszy raz wziół na się ubiór *Europejski*, y nazwał się *Hrabią de Cagliostro*. *Althotas*, wziół na się ubiór Duchowny, y otrzymał krzyż Orderowy. Kawaler *Aquino* uczynił mi znajomość ze wszystkimi Kawalerami Orderu. Przypominam sobie, iż znajdowałem się u stołu u *Bailo de Rohan*, terażniejszego *W. Mistrza*; ale tego zgola nie mogłem przeżyć, y przewidzieć, iż za 20. lat. będę do *Bastylji* wtrącony za to, iż miałem honor zabrać znajomość y przyjaźń z jednym *Xiążęciem* tegoż imienia. Miałbym przyczynę tego być zdania, iż *W. Mistrz Pinto*, był informowany o familii, z korey pochodzącej. Często mówił on ze mną o *Seryfse*, y o *Trebisund*; ale nigdy nie chciał jasno w tej mierze się explikować. Zawsze mi czynił wielkie grzeczności, obiecał mi nawet rychłą promocyą, gdybym chciał weyść do *Maltańskiego Zakonu*. Ale skłonność moja, którą miałem do wojażowania, y zatrudniania się sztuką Doktorską, była okazyą iż nieprzyjałem tego, co mi *W. Mistrz* ofiarował. Nastąpiła tym czasem śmierć meiego Guwenera *Althotas*, a ja nie mogłem dłużej bawić na tym mieyscu, na którym utraciłem i meiego przyjaciela. Jeździłem ztym z Kawalerem *Aquino* do *Sycylii*, do różnych wysp *Archipelagu*, a naostatku do *Neapolu*, Oczyszczony Kawalera, był w drodze kompana. Ztamtąd pojechałem sam jeden do *Rzymu* z wexlem do Bankierza *Bellone*. Chciałem tam ściśle zachowywać *incognito*, kiedy Sekretarz Kardynała *Orsini*, zaprosił mię do Kardynała, który przyiół mnie z wielką grzecznością, y często zapraszał do swiego stołu, a naostatku uczynił mi znajomość z wielą Kardynałami, *Xiążętami Rzymskimi*, a osobliwie z Kardynałami *Tork* y *Ganganellim* (potym Papięzem) Nawet z Papięzem *Rezzonico*, który na tenczas panował, częste miewałem konferencye. Na ten czas w r. 1770. lat miałem 22. Przypadkiem, zabrałem znajomość z jedną dystyngwowaną damą, *Seraphina Felichtani*. Ledwo ona z dziecinnych lat wychodziła; zakwitniające tey powaby y wdzięki, z niewoliły serce moje ku niey. Ona to jest, ta niefortunna, która pomimo tey cnoty wielkich, pomimo tey niewinności, y dystynkcyi, iż jest czudzoziemka, od rygoru tym okrutniejszego, im mniey zasłużonego więzienia, wywobodzoną została nie może. Niechcę ja daley obszernie mówić o wielu innych przezemnie odprawionych podróżach. Chcę tylko wymienić te osoby, które mię znały, y z których naywięcey iest cze życie. Wzywam ich świadectwa, czym żądał kiedy ich faworu, czym szukał y ubiegał się o protekcyą Monarchow, którzy mieli ciekawość mię poznać. Mają oni wszyscy powiedzieć, czy robiłem ja co innego, iak tylko, że darmo leczylem chorych, a ubogich wspierałem.

Tu wymieniá teraz *Hrabia de Cagliostro* wszystkie pierwsze osoby, z ktoremi miał znajomość y przyjaźń w *Hiszpanii*, *Portugalii*, *Londynie*, *Holandyi*, *Kurlandyi*, we Dworach *Niemieckich*, *Peterzburzkim*, *Polskim* &c. y tak mówi daley.

Ponieważ niechciałem, żeby mię wszędzie znano, przeto wojażowałem różne biorąc na siebie imiona. Nazywałem się *Hrabią Fawat*, *Hrabią Fenix*, *Margrassem d'Anna*, a nayczęściey *Hrabią de Cagliostro*. Dnia 19. Września r. 1780. stanolem w *Strażburgu*, gdzie na powszechnie y usilne proźby *Alsackiey* Szlachty, poświęcałem publiczności talenta moje w *Medycynie*. (*Reszta potym.*)

DONIESIENIE z WARSZAWY DNIA 29. MARCA R. 1786.

Pozwany jest powtore przed Sąd Woytowski Miasta *Starej Warszawy* Uczciwy Jozef *Lobodziński*, niegdy Uczciwego Stefana *Lobodzińskiego* Mieszczanina *Warszawskiego* Syn, aby się stawil w tymże Sądzie oboiście na dzień 2. Maja roku terażniejszego 1786: a to dla odebrania części Sukcesyonalney; w przypadku na tymże terminie niewstawienia się, część iego po konwikcyi Uprzywileiowanemu *Juris Caduci* Donataryuszowi wydana będzie.

Dworek JP. *Poltza* na *Nowolipkach* pod Nrem 2405. z stajniami wozowniami, ogrodem, y dwoma dziedzińcami jest do przedania, Ktoby sobie życzył kupić, niech się uda do tegoż JP. *Poltza* mieszkającego na *Tłomackim*.

Podaje się do wiadomości, iż znaczna w *Warszawie* karta na pewną summe, oddana jest do Konwiktu JJ. XX. *Schol: Piarum*; ktoby więc interesowany był za swą zgrabą, ma się udać do tegoż Konwiktu.

Jan Nepomucen *Ochotnicki*, a zmyślony *Ostfinowski*, rodem ze wsi *Ochotnicy* w Starostwie *Ciostrzyńskim*, cyrkule *Sandomickim*, w Kordonie Cesarzkim leżąceyę wzrostu miernego, cienki, twarzy pociągłej, w czasie lata dużo na twarzy y reках piegowały, włosow białawych zapuszczonych, nosa podługowatego cienki, go, lat około 27. mający, przybywszy do miasta *Kiele*, nazwał się *Ostfinowski*, y mieszkając tam blisko lat 3. poioł za żonę JPannę Annę *Nowakowską* JP. *Nowakowskiego* Administratora folwarku *Kieleckiego* córkę r. 1783. d. 13. Czerw: y z tą niezupełne 3. kwartaly mieszkając, pojechał do *Krakowa* r. 1784. d. 1. Lutego ztamtąd w Kordon Cesarzki do Miasta *Starego Szańca*, y zmyśliwszy się kawalerem, iakoby od wojska Polskiego abzeytowanym (na co aby mu dawano kredyt, iakazywał zmyślony abzeyt Podchorążwa) znowu powrotnie ożenił się z Panną Antoniną *Refzkiewiczówną* P. *Refzkiewicza* Woyta Miasta *Starego Szańca* córką w Wilię S. *Matgorzaty* r. 1784. z którą tylko cztery tygodnie po szlubie na Plebanii *Maniawskiej* zaarędowneey przemieszkawszy, wziął od oycy iey Zł: 500. *in vim* posagu y ubior na parę koni, y kupiwszy sobie wozek pokryty odiechał ią. Potym znaydując się we *Lwowie*, mienił się być z przezwiłka *Dobrowolskim*, ztamtąd miał na Ruś odiechać. Pozostała żona iego pierwsza Anna z *Nowakowskich* (Jubo slychać daie się, iż iszczę przed nią miał mieć inną żonę, ale na to pewność niemasz) wielce strapioną będąc przez zawiązanie stanu iey przez pomienionego Jana *Ochotnickiego*, nprasza iak nayspokorniey wszystkich wiadomych, aby byli iakawki donieść iey o tymże mężu, iezeliby przed nią żonę miał, lub gdzie się znaydował, przez *Warszawę Matogószcz*, lub przez *Krakow* y *Matogószcz* do *Kiele*, albo też do JP. *Lęczynskiego* Murgrabiego Pałacu *Warszawskiego* Xiążęcia Jmci Biskupa *Krakowskiego* do *Warszawy*. Obligowana będzie powrócić expens kosztową, y zabierze obowiązek przed Bogiem.

Pan *Andriani*, przybywszy świeżo do tuteyszey Stolicy, ofiaruje się uczyć, zwłaszcza dzieci, na Instrumencie *Mandolino* zwanym; przyczym nauczą się też y języka *Włoskiego*. Stoi na *Nowym Swiecie* u Pana *Granallo* Kolektora Loteryi pod Nrm 266.

Ponieważ terażniejszymu Possepsorowi *Herbarii Blachweliani*, Księgi z Biblioteki s p. JP. *Morellego* Doktora, podług Katalogu Nro 2933. jest doniesiono, iż pomieniony JP. *Morelli* to Dzieło całe y zupełne posiadał, teraz zaś *Centuria III*, brakuie; zاتم Possepsor tego Dzieła uznaczna nadgrody Zł: 18. temu, ktoryby tę część Dzieła owego, czyli *III. Centuria*, do Xiegarń *Gróttowskiej* w *Marywilu* odniosł, z zapewnieniem, iż natychmiast przy oddaniu owey Xiegi, Zł: 18. odbierze. Ta Xiega jest *in Folio*; oprawna w czerwony pstry *Turecki* papier.